

Redaktor odpowiedzialny... Dziennik Poznański... Cena ogłoszeń (insoratorów)...

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna... Rękopisma... nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AGENCYUR DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO: w Warszawie: Kary & Przedoek, Schubrücke 7 i Jenke & Sarnighausen... w Londynie: księgarnia H. Bender...

POZNAŃ, 20 października.

Potrzeba stanowczego załatwienia sprawy rzymskiej... Wczorajsza Patrie odwołuje wprawdzie swą pomoc o okoliczności wystosowanym przez p. M. ustier...

Wiadomości urzędowe.

Nauczyciela przy Fryderykowskiem gimnazjum w Poznaniu dr. Peter powołano jako nauczyciela wyższego do gimnazjum w Frankfurcie n. O.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Kraków, 16 października. (P) Mało się podobno kiedy zdarzało, aby zamianowanie w wielkiem państwie pierwszego ministra, mającego wpływać na losy świata, wzniesioło więcej, a nawet tyle wrzawy w Europie, co świeże objęcie steru namiestnictwa w Galicji przez hr. Gołuchowskiego.

uchylenia go od społeczności, u której tak silnie zaskarbił sobie umiać zaufanie...

W zeszłym tygodniu odbył się wybór na miejsce w łonie rady miejskiej opróżnione przez zrzeczenie się mandatu radcy Siweckiego. Wybór padł na p. Michała Borowskiego i stał się powodem sporu między wydziałem krajowym i radą miejską.

W zeszłym tygodniu wydarzył się pierwszy może w swoim rodzaju wypadek w kopalniach wielkich. Na doroczną uroczystość obchodzoną tam, przybyła równie z Krakowa jak z okolicy dość znaczna ilość osób.

Z pod Alp, 17 października.

W południowych Niemczech zebrane są obecnie sejmiki badeński i wyrtemberski. Obrady ich nie są pozbawione ciekawości i dla publiczności nie niemieckiej, z tego mianowicie względu, że dopatrzeć się w nich można niejednej wskazówki, co do przyszłego kształtowania się południowych Niemiec.

Sejm badeński pozwala się rządowi swojemu prowadzić w widokach pruskiej polityki, który, jak wiadomo, stanowczo jest jej oddany i dąży do połączenia losów Badeń z północną rzeszą niemiecką.

Rząd Wyrtembergii, który był dawniej zupełnie Austrii i Frankfortowi oddany, ugął się także pod naciskiem okoliczności i oświadcza się dzisiaj w interesie utrzymania swej monarchii za związek z Prusami.

adresem, partya pruska w sztuftgardzkim sejmie została pobita, adres bowiem oświadcza się za przyjaznem stosunkami północnych Niemiec, ale przeciw łączeniu się z nimi.

Rząd bawarski nie może wyjść z dwulicowej polityki, której się dotąd p. Pfordten trzyma z wielką szkodą dla kraju i stronników federacyjnych Niemiec. Wpływ p. Bismarcka w Monachium codziennie jest większym, polityka bawarska codziennie zależniejszą od berlińskiej, i dziś już, jak się świeżo jeden z ambasadorów w Bernie wyraził, „Bawaryja siedzi w pruskiej sieci“.

W Szwajcaryi zwracają pilną uwagę na to, co się robi w południowych Niemczech. Ze tu są przeciwni połączeniu południowych z północnymi Niemcami, mówią nie potrzebując. Jak niebezpiecznym jest siedziwo wielkich mocarstw doświadczyła i doświadcza Polska — w interesie więc szwajcarskim leży dualizm w Niemczech, a raczej federacya, która w rzeczy samej daje gwarancje dla wolności postępu.

W nowin szwajcarskich na teraz nie wiele mam do doniesienia. Komisya doświadczeń broni w Araau, otrzymała w tych dniach poprawiony sztufer Henrigo, który ma być non plus ultra broni z tyłu nabijanej.

Winobranie rozpoczęło się w całej Szwajcaryi. Wina jest wielką obfitością, ale źle, gdyż nie zupełnie dojrzałe. Towarzyszące winobranu zabawy, strzelania, śpiewy, krzyki i piski dają w tej porze właściwe górów ożywienie, które coraz dłużej i coraz gęstsza mgłą pokrywają się.

Pogłoski o powołaniu barona Beusta do składu gabinetu wiedeńskiego pojawiają się znowu, trudno wszakże wypuścić, aby Austria, po tylu doświadczeniach i kłopotach doznanych, mogła jeszcze pragnąć powrotu na drogę swej niemieckiej polityki, dziś, gdy punkt jej ciężkości przeniesiony raczej ku Wschodowi, kiedy sprawa galicyjska domaga się jak najrychlejszego rozwiązania.

W obec polityki bezprzymierzowej, w obec biernego zasklepienia się Francji, w obec gotujących się wypadków, a do tego zamętu w wewnętrznym swym rządzie, kto wie, czy prędzej lub później Austria nie ulegnie znowu, niewiem już po raz który, ciąglemu, natarczywemu parciu Rosji, i nie poświęci dla niej Gołuchowskiego, który jako osoba a in grata rządowi rosyjskiemu, samem swoim nazwiskiem i pochodzeniem, bo dotąd niczem innem, wywołał te niekończące się spory.

Zanim to nastąpi — a daj Boże! abym fałszywym był prorokiem — hr. Gołuchowski trudne, wielkie ma do spełnienia zadanie, bo wprowadzenie w życie instytucji gminnej, jako pierwszej podwaliny dalszej budowy na drodze reform, a w spełnieniu tego zadania krepnąć mu nadto ręce również moskiewskie krzyki i groźby, jak nienawistnie stronnictwa niemiecko-centralistycznego, które nieprzerwanie zapewne kopać dołki pod nim. Należy jednak mieć nadzieję, że maż tak wytrwały jak hr. Gołuchowski, nie da się zapewne sprowadzić z torów swego obowiązku żadnym, choćby jak natrętnie narzucanym względem, i że trzymając się godła „im pavidum ferient ruinæ“ śmiało, póki czas jeszcze, stawi czoło trudnościom.

Kronika Lwowska.

Lwów, 15 października. Miasto nasze, ba kraj cały, niczem innem nie jest chwilę obecną zajętym, jak hr. Gołuchowskim, który dotychczasowi właścicielowi do Lwowa i rozpoczął urzędowanie, po którym kraj tyle sobie obiecuje. Czy nowy namiestnik będzie w stanie tym wszystkim nadziejom odpowiedzieć, jest kwestyą, na którą ani ja, ani sam p. Gołuchowski odpowiedzieć nie zdołamy.

Wiesz, jak widzicie, nie tęgi, ale niezaprzeczenie w najlepszej ułożony chęci, przyjęła go też bardzo licznie w teatrze zgrupowana publiczność jak najlepiej, wznosząc wiwat na cześć hr. Gołuchowskiego i bijąc w dlonie, ile jej sił starczyło, za co też namiestnik, wychylając się z swej łóży, kilkakrotnie dziękował.

Kiedy nam się uciec zdarza Gościu najpierwszego w kraju, Obowiązkiem gospodarza Powitać go po zwyczajaj. Przyjmijcie panie te ofiary (?) Które szczerze serce składa, A niech w zamian za te dary (?) Twa życzliwość sama władza.

Wiesz, jak widzicie, nie tęgi, ale niezaprzeczenie w najlepszej ułożony chęci, przyjęła go też bardzo licznie w teatrze zgrupowana publiczność jak najlepiej, wznosząc wiwat na cześć hr. Gołuchowskiego i bijąc w dlonie, ile jej sił starczyło, za co też namiestnik, wychylając się z swej łóży, kilkakrotnie dziękował.

Wiesz, jak widzicie, nie tęgi, ale niezaprzeczenie w najlepszej ułożony chęci, przyjęła go też bardzo licznie w teatrze zgrupowana publiczność jak najlepiej, wznosząc wiwat na cześć hr. Gołuchowskiego i bijąc w dlonie, ile jej sił starczyło, za co też namiestnik, wychylając się z swej łóży, kilkakrotnie dziękował.

Wiesz, jak widzicie, nie tęgi, ale niezaprzeczenie w najlepszej ułożony chęci, przyjęła go też bardzo licznie w teatrze zgrupowana publiczność jak najlepiej, wznosząc wiwat na cześć hr. Gołuchowskiego i bijąc w dlonie, ile jej sił starczyło, za co też namiestnik, wychylając się z swej łóży, kilkakrotnie dziękował.

Wiesz, jak widzicie, nie tęgi, ale niezaprzeczenie w najlepszej ułożony chęci, przyjęła go też bardzo licznie w teatrze zgrupowana publiczność jak najlepiej, wznosząc wiwat na cześć hr. Gołuchowskiego i bijąc w dlonie, ile jej sił starczyło, za co też namiestnik, wychylając się z swej łóży, kilkakrotnie dziękował.

Nad jezioro Genewskie zjechała się wielka liczba Moskali, którzy tam zapewne zimę spędzą. Druga cerkiew w Genewie wybudowali. W tym czasie poświęcił ją kapelan ambasady moskiewskiej w Paryżu w asystencji papów z Nizy, Genewy, Wiesbaden i innych miejsc i posła moskiewskiego w Bernie p. Ozerowa. W Genewie też osiedliła się prawie cała emigracja moskiewska: Hercen, Ogarew, Dołgorukow, Kassaikin i wielu innych. Drukarnia Hercena przez Kokołosa wydaje i polskie pisma. W tej drukarni wyszła książka p. t. Wyrok i ład poezji przeciwko polityce, napisana przez zwolennika jakiegoś nieznanego nam moskiewskiego towarzystwa kosmopoetycznego. Książka ta pełna fałszu i głupstwa, robi wrażenie, jakby była pisana przez sekiarza obłąkanego. Wnosząc o tej książce o ów towarzystwie kosmopoetycznym, członków jego uważać musimy za szaleńców. W tej drukarni ukazał się pierwszy numer pisma polskiego p. t. Gmina, które ma wychodzić w nieoznaczonych terminach. W tym numerze czytamy podpisy dwóch redaktorów: Bużanica i Tokarzewicza. Jest to pismo, które chce socjalizm Hercena, zaaplikować w Polsce, w niemi widząc tylko zbawienie. Pogląd redaktorów na dzieje nasze, niczem się nie różni od poglądów Katkowa i innych pisarzy moskiewskich. Nic oni pięknego, dobrego nie widzą w przeszłości, wszystko, co dzieje wyrobiły, odsuwają i niszczą, ażeby na polskiej ziemi postawić wątpliwą wartość gminę. Zboczenie to od rozsądku wyłomaczyć można młodocianość autorów, którzy ani dziejów, ani narodu nieznają, a przedewszystkiem nie mają doświadczenia życia. W tejże Hercena drukarni Mierosławski wydaje dwa razy na miesiąc „Sprawy Towarzystwa Demokratycznego.“ W pierwszym numerze czytamy wyroki na wypędzonych z towarzystwa, rachunki i odezwa generała Mierosławskiego, obranego przez owe towarzystwo na dożywotnego pełnomocnika emigracji, w której stara się młody adeptów swoich przekonać, że nie im nie zostaje lepszego do zrobienia, jak słuchać jego głosu i wypełniać bezwarunkowo rozkazy jego absolutnej władzy.

PRUSY.

Berlin, 19 października. Ministeryalny organ Nord. Allg. Ztg. pisze dziś urzędowo: Od zawarcia pokoju pragskiego rozszerzono ciągle w kołach takich, które częściej przez rozszewianie alarmujących wieści wpływają na kurs papierów, częścią też w celach politycznych chciały osłabić wiarę w trwałość pokoju w Niemczech, zmyślone wiadomości o niebezpiecznym stanie zdrowia J.C.M. cesarza Napoleona. Już nieraz zwracaliśmy uwagę na niegodne to postępowanie. Dziś jesteśmy w stanie na mocy najnowszych i najwiarygodniejszych źródeł płynących doniesień zapewnić, że stan zdrowia cesarza bynajmniej nie wznieca obawy, przeciwnie że cesarz już dawno się nie czuł tak zdrowym na ciele i duchu, jak właśnie obecnie. Pobyt zresztą w Biarritz wywarł dobry skutek na stan zdrowia J.C.M. a cesarz był w stanie odbywać tam kilkadziesiąt przejazdów. Jak wiadomo, były król hanowerski Jerzy wysłał był przed opuszczeniem swej stolicy 20 milionów talarów do Londynu, gdzie je umieścić kazał w banku. Prusy reklamują obecnie tę sumę, twierdząc, że to nie jest majątek prywatny króla, lecz majątek państwa. Król Jerzy twierdzi natomiast, że suma ta należy do prywatnego jego majątku i wzbrania się jej wydać. Z tego powodu zaskwestrował rząd pruski wszystkie dobra prywatne rodziny Welfów. Z ministrów znajdują się obecnie w stolicy pięciu, mianowicie ministrowie hr. Itzenplitz, hr. zur Lippe, hr. Eulenburg i pp. Selchow i Mihler. Z innych ministrów nieobecnych w Berlinie najrychlejsz ma powrócić baron Heydt i to w ostatnich dniach bieżącego miesiąca. Minister wojny Roon, który bawi obecnie w Szwajcaryi nad jeziorem Genewskim, wróci dopiero na otwarcie sejmu. Co do prezesa ministerstwa generała hr. Bismarcka niewiadomo, kiedy znowu będzie mógł objąć stér rządu, gdyż lubo stan zdrowia jego w ostatnich czasach się polepszył, to jednakże minie zapewne dłuższy czas, zanim pierwszy minister przyjdzie do dawnych sił. Pierwszy sekretarz ambasady w Paryżu hr. Solms-Sonnenwalde, przybył wczoraj rano zamtąd z depeşami do Berlina i odwiedził niebawem podsekretarza stanu Thilego, który, jak wiadomo, w nieobecności hr. Bismarcka przewodniczy w ministerstwie spraw zagranicznych. Komisarze pruscy wyznaczeni do uregulowania granic z Bawaryą i W. Księstwem Hesko-Damstadtzkiem wyjechali z Berlina i udali się nasamprzód do Kassel, z kąd pojedą prawdopodobnie do Frankfurtu n./M. Burmistrz Frankfurtu n./M. dr. Müller oddał wczoraj pożegnalne wizyty ministrom, podsekretarzowi stanu Thilemu i tajemnemu radcy Savigny i wyjechał dziś z rana do Frankfurtu n./M. w celu objęcia tam nowego

urzędowania. Dra Müllera zamianowano podobno pierwszym burmistrzem (Oberbürgermeister) Frankfurtu.

Pozasłużbowy prezydent i rzeczywisty tajny radca Kleist umarł dziś z rana o godzinie 5. Kleist był jednym z głównych przywódców stronnictwa feodalnego i wystąpił ze służby czynnej w roku 1848, gdyż nie zgadzało się z jego przekonaniami pełnić obowiązki urzędnika publicznego w kraju konstytucyjnym. Król Wilhelm wyjechał dziś w towarzystwie kilku księży krwi nadwyciecznym pociągiem kolei żelaznej na polowanie do księcia Albrechta w rewirze Bärenbusch pod Fürstenwalde. W warszawie królewskiej znajdował się adjutant skrzydłowy hr. Lehndorff. Z Wiednia nadeszła tu dziś następująca wiadomość telegraficzna: W dobrze zwykle poinformowanych kołach głoszą, że wczoraj podpisano prusko-saską konwencję wojskową na podstawie mieszanej załogi. Organizacja armii saskiej ma być odroczone aż do uchwytu, jako pod tym względem zapadnie w przyszłym parlamencie Rzeszy północno-niemieckiej. Zeidl. Corr. dowiaduje się, że król saski miał zezwolić na rozpuszczenie obecnej armii saskiej i na zorganizowanie nowej armii na wzór pruski i pod kierownictwem pruskim.

KRÓLESTWO POLSKIE.

— Z Włocławy piszą do Czasu o tamtejszych stosunkach co następuje: Z gorączkowym pospiechem Moskwa krząta się po naszych ziemiach, dla zglądzenia z ich powierzchni wszystkich tego co polskie. Język, religia, kościoły, pomniki, nagrobki, aż do ostatniego kryża stojącego przy drodze, na wszystko targnięto się świętokradką ręką, że prawdziwie z trwogą i przerażeniem spoglądają nam przychodzi na to, co z każdym dniem przynoszą nam urzędowe nas dochodzące wieści jawnie lub skrycie zabiera się Moskwa do zupełnej naszej zagłady. Ciekawo pod tym względem artykuł umieszczył Włocławskie Gubernialne W i a d o m o ś c i No 34 z dnia 20 sierpnia (v. s.) pod tytułem: „Przejażdżki generała-gubernatora po gubernii.“ w którym rozbiegają szczegóły jego podróży urzędowej, opowiadają jakie instrukcje dawał mirowym pośrednikom: co ogłoszone w dzienniku urzędowym, ma się uważać jako cyrkularz dla przypominania im ich obowiązku. Po szumnym podług moskiewskiego zwyczajowi wstępie i ogólnym zarysie stanowiska mirowych pośredników, generał-gubernator w konkluzji tak się do nich odzywa: „Wiem, jak trudne jest wasze zadanie! Wy powinniście wypielegnować naród; polski pierwiastek zepsuł go swoim bezprawiem. Wy powinniście naprawić zepsute wychowanie narodu i nauczyć go pojmować, co jest rosyjskie prawo. Do tego nie dość zajmować się samem tylko prowadzeniem spraw w zupełnym podług litery prawa porządku i formie, lecz trzeba wyłomaczyć i wyjaśnić je narodowi, okazując przykładem i pobudzać go do czci dla cara, dla praw rosyjskich i dla rosyjskiego imienia. Pojmuję, że w tej chwili ciężkie jest wasze brzemie — a ciężkie dla tego, że po największej części jesteście ludźmi krajowi obcy, i że coraz nowe powstają kwestye: rozwijają się jedna, napływa druga, a za nią trzecia, itd. Ciężkie i dla tego, że zadanie wasze nie jest tylko na piśmie, lecz i w życiu — ciężkie nakoniec i dla tego, że wy sami nie znacie się wzajemnie. Lecz na to macie mirowe zjazdy; tam się zbieracie w interesach służbowych, tam macie sposobność zabierać z sobą znajomości, radzić się i pomagać sobie wzajemnie. Trud wielki i ciężki — lecz cały kraj jest w tém samem położeniu. Wiele jest do roboty, lecz dzięki Bogu, są i pracownicy. Znam z pomiędzy was wielu takich, którzy z nadzwyczajną energią i w cichociśnieniu pełnią podwójne i potrójne obowiązki. Tego wymaga cel, jaki mamy, jak najprędszego zruszenia tego kraju. Przyłóżcie do niego całą swą duszę. Nam wszystkim nie przyjdzie zbierać owoców trudów naszych, rezultaty naszej pracy należą do przyszłości, nasze przekonanie, żeśmy do pełni sumiennie przyjętego obowiązku, i podnieta jest w naszej pracy, w niezaniebanym staraniu, w nadzwyczajnej energii, w bacznosci, aby zadośćuczynić prawym żądaniom, a co najgłośniejsza, w przyjaznych stosunkach pomiędzy sobą i w jednomyślnosci. To moja jedyna prośba, jaką do was i do wszystkich, co rządowi służą, zanoszę. Wiecie dobrze, że tu trwa nieustanna walka z polskim żywiołem. A więc w innem miejscu największe niechęci mniej znaczą, niż tu najmniejsze nieporozumienie. Nasze wrogi pilnie tego śledzą, postarają się je rozjarzyć, i gdzie się tylko da, podlegają w ogień oliwy, i dosypią węgiel do największego hałasu. W takich więc stosunkach pomiędzy Rosyanami opóźnia się dzieło nasze, a nam trzeba jak można najprędzej tego, aby polski żywioł zupełnie pozbawiony był życia. Dla zaszczepienia zatem rosyjskiego państwowego pierwiastku, każdy Rosyanin powinien zdobyć się na tyle mężstwa, aby był zdolnym do wielkich następstw dla towarzyszy prac swoich, faby przez to jednoczyły się one na korzyść rosyjskiej sprawy. Gdyby była taka jednorodność, dalekoby ona prędzej poszła. Wrećca powinienem bardzo wam podziękować, panowie,

za to, co już przez was dotąd zdziałano. Wasza praca powinna przodkować wszystkim innym, wy powinniście być przednią strażą rosyjskiej cywilizacji. Wprowadzeniem jej powinniście okazać większą jej doskonałość niż polska (!). Beznamytnemu postrzegaczowi jest widoczne, o ile jedna wyższa jest od drugiej (!). Polska zapowiadała się siłą, i została po sobie nieokreślenie i grubianstwo — przeciwnie, rosyjska daje narodowi prawo, zaprowadza słusność, ustanawia sprawiedliwy stosunek pomiędzy stanami, troszczy się o ich oświecenie, buduje szkoły, porządkuje teraźniejszość i utrwała ją dla przyszłości, i przez to nabywa u ludu zaufania. Rosyjski pierwiastek przez was zaszczepia się w narodzie.“

Nauki te dawane przez generał-gubernatora mirowym pośrednikom, nie padają na płonną rolę. Troicki, Kramalej, Bojki, mianowani profesorami ludu, przestępują się w wykładzie kursów, i sami dają przykład zachwalony przez generał-gubernatora moskiewskiej cywilizacji, i pokazują ludowi, o ile, i jak on utrzymuje, jedna wyższa jest od drugiej. Troicki był urzędnik kanczaństwa w Twerskiej gubernii, wypędzony ze służby za trudność, został mianowany mirowym pośrednikiem w włońskiej gubernii, przybył do miasteczka Kozina otoczonego serajem kilkunasu kobiet, z którymi wyprawia w miasteczku pijatyki i burdy; na te bankiety włościan zaprasza, uczęszczając z nimi przy odgłosie szelkowskich i obficie rozlewanych strugach gorzałki. Kramalej, odstawny wojskowy za złą kondycję, uwolniony ze służby, także mianowany mirowym pośrednikiem na Włocławku, powia a wieśniakom, że teraz panów już nie ma, i że powinni zapomnieć o tém, iż oni kiedyś tu byli; naucza ich, że teraz im wszystko wolno, że oprócz mirowych nie powinni nikomu więcej być posłuszni, że policya nawet nie ma do włościanina żadnego prawa. Bojko również odstawny wojskowy, takie same nauki daje włościanom, a nawet jawnie i dalej sięga. Objężdżając po powiecie dla sprawdzania hramot, rozkazał zgromadzonemu włościanom, aby dostali dla niego jakich owoców, przyniesiono mu gruszek i śliwek. Na za pytanie, skąd je brali, kiedy we wsi sądów nie ma, opowiedział mu, że dostali w dworskim ogrodzie. Na to odrzekł Bojko, „nie buduj się, bo oni wiernie otrawieni nadą skarleje z nimi uładit“, a to oni i nas i was riebjąta wszech otrawiat.“ Tenże Bojko pijany wszedł w Poczajowie do cerkwi, w której archierej odprawiał nabożeństwo, i takie jego było tam zachowanie się, że go policya z cerkwi wyprowadziła.

Oto przewodnicy moskiewskiej cywilizacji, który słowem i czynami okazują, czem się ona różni od polskiej, w takich to zaenych rękach spoczywa nasza jutro! Instytucja mirowych pośredników w zasadzie najchwałobniejsza stała się potworem przechodzącym w szkaradzie swę wszystkie moskiewskie instytucje, bo z powołania celem jej być miało urządzenie stosunku włościan z właścicielami dóbr na słusznych zasadach, a zrobiono z niej szkołę grabieży i rozbój, szkołę w której generał-gubernator zalecił kurs praktyczny zglądzenia żywiołu polskiego z ziemi polskiej.

Jak wszystkie dawniej urzędy w tym kraju były wybieralne, zaczęto je pomału obsadzać urzędnikami koronnymi, tak iż dziś na całej polskiej ziemi pod panowaniem moskiewskim ani jednego wybranego urzędnika nie mamy, zaczęwszy od marszałka aż do najwyższego urzędu ziemskiego. Toż samo zrobiono i z urzędem mirowych pośredników. Szlachta, której jedynym pragnieniem było podziwianą stan wiejski i podnieść go do godności obywatelstwa kraju, nie mogąc tego w samowładnym państwie uczynić bez zezwolenia rządu, prosiła oto władzę najwyższą i przedstawiła zasady, na jakich chciała znieść poddaństwo i uwłaszczyć włościan nadaniem ziemi, za którą odbywali dotąd w naturze powinności rolnicze. W projektach tych insyniucya mirowych pośredników miała z łona właścicieli ziemskich wychodzić pod prezydencją marszałka powiatu. Rząd moskiewski wyszukał tę myśl na korzyść swojej, mirowych pośredników wybieranych zastąpił kaziennymi czynownikami, którym polecono nie jednanie stanów, lecz ciągle zniechęcanie chłopów do właścicieli ziemskich, a zachęcanie ich do najdzikszych domagań się i pretensji, które wszystkie, jakiegoby one rodzaju nie były, w ostatecznym roztrząsaniu na ich przypadają korzyść. Gorsze to jest daleko niż wasze galicyjskie lisy i pasowska.

Oto jest obraz naszego obecnego położenia. Nadto zagrożono konfiskatą dóbr wszystkim, którzy do 15 października nie złożą 7 proc. kontrybucyi. Tak więc ani mienia ani żywota pewni nie jesteśmy bo one oboje już są teraz ostatecznie zagrożone.

AUSTRYA.

Wiedeń, 16 października. Niezależne dzienniki rozpisują się szeroko o ogłoszonym co dopiero odrębnym piśmie cesarza do hr. Belercediego i wszystkie się zgadzają na jedno: że tak pod względem zewnętrznej jak wewnętrznej polityki jest bezbarwne. Takim też podobno

być miało, mianowicie co do polityki zewnętrznej, że w spokoju oczekuje przebiegu wypadków i przedewszystkiem polityki swą jawnie nie będzie, jak to zapowiadały tak krajowe graniczne dzienniki.

Przedwczoraj miał znyany a tak dziś nieszczęśliwy wychodząca węgierski Franciszek Pulszky prywatną audyencyą, na której cesarz ciężko dotychczas wygnanemu z prawdziwym współczuciem udzielił lenie zupełnego powrotu do kraju. Pulszky zamierzał jutro udać się do barona Rotszylda do Szylersdorfu, z którym pomówienia z baronem względem kolei, przetręć dobrą Pulszkiego. Ztamąd jedzie do Florencji, także osobiste ma do załatwienia interesa, poczem w końcu listopada do Wiednia lub Pesztu. Przez 18, które Pulszky spędził na wygnaniu, zezarzał pomału. Niegdyś jaśniał on, jako podsekretarz w ministerstwie Bathyniego, w pełni młodzieńczej i prawdziwie węgierskiej pigknosci. Dziś pochłonięty ciężarem trosków przetrzytych a ślad tych okoliczności, które świeżo go przygniotły, zabierając droższe sercu istoty, widoczny na zniechęcanem obliczu szkiego stanowisko nader jest ważnym w dzisiejszych grzech. W owych Węgrzech wielkich magnatów od r. 1830 do r. 1848 w Anglii i Belgii odbywał polityczne swe studia, Koszut i Pulszky stanowili ostalwice. Pulszky jeszcze tém się odznaczał, że do pisał po niemiecku i obznajmił Europę, mianowicie łami swemi, pisaniami w r. 1846—1847 do Allg. Zeitung, z istota węgierskiej konstytucyi, o której gdyż Pitter powiedział: że to prawdziwa konstytucja. Na wygnaniu zbliżył się Pulszky do arystokracji, zanie się z angielską literaturą, później żył w nowych Węgrach w bardzo bliskich z Cavourem stosunkach. Wychodząc do ojczyzny, zubożony rzadką znajomością polni świata, a jako dawny z lat młodzieńczych przyjaciel węgierskiego kanclerza nadwornego hr. Majlath, bęczęć pewnie umiał być najlepszym pośrednikiem między stronniem rządów a Deakistami, którzy uważali jedyne uczciwe stronnictwo monarchiczne.

Wiadomości z Miramare o stanie zdrowia cesarza Karoliny ciągle jeszcze brzmią niepomyślnie, choć z szczęśliwą pacjentką dała się nareszcie nakłonić do jedzenia pokarmu, którego dotąd uporczywie przyjmowała wzbraniała. Ostatniej nocy spała nawet kilka dni spokojnie. Debatte podaje telegram z Triestu z dnia 14 bm. tej treści: „Wczoraj odbyła się narada zgromadzenia w Miramare lekarzy, którzy jednoznacznie oświadczyli, nader mało jest nadziei, aby cesarzowa Karolina była zdolna do zdrowia. Oczekują w Miramare przywrócenia królowi belgijskiej, bratowej pacjentki.“

Przebywającego tu obecnie wice-admirała Tegama przyjmują we wszystkich kołach, a mianowicie dwiema i z wielkimi honorami. Skoro tylko do Wiednia przywrócić otrzymał wspólnie z generałem Menabrea zaproszenie do objad do cesarza, a gdy przedwczoraj przedstawił się mu księciu Albrechtowi, zabrał go tenże zaraz ze sobą do swego pałacu. Ministeryalna Debatte, która (niezależnie od szczegółów wspomina, dodaje, że przytacza je dłym aby zbici wszystkie z powodu udzielonego wice-admiralowi urlopu krążące pogłoski o nielase, w jaką bohaterów, Lissy u dworu popaść miał.

Tenże dziennik pisze: „W Berlinie rozeszła się sparska, że król pruski ogłosił się cesarzem Niemiec i że białym aktem północno-niemiecki parlament, który w styczniu się zebrał, ma, zagoni działalność swoją. Jeżeli parlament dopuścił wspomniany akt, to proklamowaniem niemieckiego cesarza w długą jeszcze pójdzie odłki tymczasowo nie za tén nie przemawia, aby się ówakiement tak prędko zebrać miał i mógł.“

FRANCYA.

Paryż, 17 października. Do wątpliwości, z jawną przynajmniej uspokajające doniesienia urzędowe, że cesarzowa Karolina, przyczyniła się niepomału i ta okoliczność, że ona w obecności królowej wieści o naradach cesarza z kilkoma powołanymi doradcami co do ustanowienia rady państwa. Czy wieści te miały podstawę, trudno rozstrząsać z pewnością; niechybnie jednakże nie było dziwnego, że, objęające po dziennikach objawy niepokoju zniecierpliwienia do wspomnianej narady.

Dzień powrotu cesarza z Biarritz stanowczo był czonny. Wyjędzie dnia 21 bm, z nocując w Bordeaux a w nocy z 22 na 23 stanie o godzinie pierwszej w Cloud. Pana de Lavalette zatrzymał cesarz w Bie, z a tym sposobem minister zaniecha zamierzonego powrotu do Szekocy. Coraz głośniejsz tu mówią, że rzeczona kwestya rzymska była powodem powołania pana de Lavalette do Biarritz i że stało się to w skutek nalegania sarbwe Eugénii. Niemniej zaręczają w sferach dobrze poinformowanych, że margrabia de Moustier, czy samą występuje do mocarstw katolickich okoliczności, czy konwency z dnia 15 września.

znaczenie tego roku, tak przez nabycie wielu dzieł, jak i przez dary i skutkiem zwykłej wymiany duplikatów itp. Takie i inne zbiory biblioteki powiększyły się znacznie w tym roku. Prace nad wykonaniem katalogu zbioru medalów i numizmatów zakładu postępują naprzód i wkrótce już katalog będzie wykonany. Rzadki zbiór konchyliów, obejmujący przeszło 1670 okazów, także już wkrótce uporządkowany i opisany będzie. Pracą tą zajmują się Włodzimierz hr. Dzieduszycki. Zakład imienia Ossolińskich stara się od dłuższego już czasu, aby mu rząd przyznał prawo wyłączne do wydawnictwa dzieł szkólnych dla Galicyi w języku polskim. Zakład stał się właścicielem Ossolińskich przyczyniłoby się znacznie do podniesienia dochodów zakładu. Dotąd usiłowania zakładu były bezowocne, a jak się z odczytanego przez kuratora sprawozdania dowiadujemy, udał się zakład — nie mogąc uzyskać od rządu, do którego bezpośrednio się udawał, przynajmniej tego prawa — do sejmu krajowego, w nadziei że ten poprze jego prośbę. P. o. kuratora wyraził nadzieję, którą wszyscy zresztą podzielamy, że sejm poprze usilnie tę prośbę i że ona bezowocna nie będzie. Dotąd drukują się książki polskie dla szkół naszych w Wiedniu.

Po odczytaniu sprawozdania urzędowego zabrał głos kustosz zakładu p. Godębski i odczytał znakomitą rozprawę pana Bielowskiego pod tytułem „Kilka rysów z wieku XIII w Polsce.“ Bibliotekarz p. Bielowski był chory i nie mógł osobiście pracy swej odczytać. W rozprawie swej ciągnął pan Bielowski paralele między okropnym położeniem ojczyzny naszej w wieku XIII a dzisiejszym. Straszne były to czasy wewnętrznej rozstrój, walk różnych księży w rozmaitych częściach Polski, napadów Mogolów niszczących Polskę, a z drugiej strony krzyżactwa niemieckiego, które się właśnie co utworzyło. Wszystkie te klęski przetrwała jednak szczęśliwie Polska, poczucie narodowe zwyciężyło wszystkich wrogów, z okropnego zamętu wyszła Polska silną i potężną. Nieszczęścia, przez które przeszła, posłużyły tylko do tryumfu Polski. Następnym klęsk była unia Litwy z Koroną. Do ów-

czesnego straszego położenia ojczyzny naszej jest stan dzisiejszy Polski wielce podobny. Jak wówczas, tak i dziś podzieleni, niezgodni, waśnieni wewnątrz, mamy z jednej strony śmiertelnych odwiecznych wrogów, ówą dziedziczkę dzikich Mogolów Moskwy, wytaczającą krew z narodu, wyciępającą i wypleniającą kraje polskie, a z drugiej strony mamy pracujących gorliwie, choć innemi środkami, nad zagubą narodowości polskiej; potomków krzyżackich. Oby i teraz jak wówczas dozwolili nieba, byśmy z tych nieszczęść wypłynęli lepsi i silniejsi. Oby i teraźniejsze, tak podobne do ówczesnych, klęski przyczyniły się do spotęgowania patriotyzmu, miłości tej ukołanej ziemi, z której nas przemocą i sztuką wysadzają, — przywiązania do języka, który nam wydzierają. Porównawszy dzisiejsze nasze położenie z ówczesnym stanem Polski, którego obraz tak silnymi skreślił p. Bielowski rysami, gorącemi wyrazami wskazał autor właściwą, na dziejach opartą drogę, którą naród nasz postępować winien, nie pomijając stanowiska naszego w obec Austrii, o której z nadzwyczajną wyraził się życzliwością i wdzięcznością w imieniu narodu.

Z niecierpliwością czekamy pojawienia się IX tomu Czasopisma Biblioteki, w którym niewątpliwie będzie ogłoszona w całości znakomita rozprawa Bielowskiego, jak niemniej i z wielkim talentem napisany szkic historyczny pana Bernarda Kalickiego pod napisem „Swaty w roku 1637.“ Pan Kalicki odczytał sam swój zajmujący obrazek z czasów Władysława IV, w którym żywymi barwami skreślił nam historią swatania sławnego swojego czasu Janusza Radziwiłła z wojewodzianką sandomirską Katarzyną Potocką. Obrazek cały bardzo zajmująco napisany, osnuty jest na odszukanych liście własnoręcznym tegoż Janusza Radziwiłła, w którym on opisuje swoje konkury, trudności z jakimi miał do walkienia z powodu, że się dwóch innych kawalerów równocześnie z nim o rękę panny starało, a głównie z powodu zdrady stryja swego, kanclerza litewskiego Albrechta Radziwiłła, który uproszony przez Janusza na swata, sam się w pannie rozmiłował, o jej rękę matce się oświadczył i wszelkimi środkami o pozyskanie jej starał się. Dopiero wda-

nie się samego króla Władysława IV, a głównie małżonki jego Cecylii Renaty, dopomogło Januszowi do urzeczywistnienia zamiaru i ożenienia się z piękną i dobrą Katarzyną Potocką.

Publiczność licnie zgromadzona przyjęła bardzo życzliwie miły obrazek p. Kalickiego, który gdyby przed rozprawą p. Bielowskiego był czytany, większe byłoby sprawiło wrażenie i jeszcze lepszemu byłoby doznał przyjęcia. Za drobny, za mały był to temat po znakomitej Bielowskiego rozprawie. Autor sam czytał zresztą swą pracę tak niepewnym i żalonym głosem, że obrazek, jak powiedziałem, z talentem napisany, stracił z powodu wygłoszenia wiele na wzdęku swym. Sposób czytania także był zdaje się przyczyną, że wiele osób, mianowicie młodszych literatów opuściło salę zaraz po rozpoczęciu czytania. Szkic p. Kalickiego polecam naszym wiewosiopisarzom i dramaturgom. Rzadko znalazł można temat historyczny wdzięczniejszy do powieści lub komedyi.

Dawniej kiedyś wspominałem już o zamiarze tutejszych artystów malarzy i miłośników sztuki zawiązania we Lwowie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, na wzór krakowskiego, warszawskiego i tytu niemieckich Kunstvereinów. Koncesyą na zawiązanie takiego stowarzyszenia ma malarz tutejszy p. Aleksander Raczynski od lat wielu wkieśnien; lecz dopiero teraz chcą z koncesyi tej korzystać i grono artystów tutejszych zajęło się szczerze tą myślą. Przed kilkoma dniami odbyło się pierwsze w tej sprawie zgromadzenie. Na posiedzeniu tém wybrano komitet z pięciu członków, który ma tymczasowo całą sprawą kierować, zwoływać zgromadzenia, starać się o przystępowanie członków do tych zgromadzeń przygotowawczych, układać się z właścicielem koncesyi, lub przedłożyć projekt odmiennego cokolwiek stowarzyszenia od tego, na które p. Raczynskiemu koncesya udzielono; słowem ma być na teraz kierownikiem całej sprawy. Do komitetu tego wybrano z mieszczan p. Milikowskiego, księgarza tutejszego; z obywateli ziemskich ks. Abancourta, z literatów p. Starłki, redaktora Dziennika literackiego, a z malarzy panów Szelegla i Franciszka Tępa. Kogo zaprosić ma zgromadzenie na prezesa To-

warzystwa, dotąd jeszcze nie postanowiono; za Włodzimierzem hrabią Dzieduszyckim, miłośnikiem sztuki i protektorem prawie jedynym dzieł artystycznych są wszelako takte liczne głosy za m. Aleksandrem hr. Fredro. Lecz mniejsza o to, ważniejszą jest kwestya, czy zawiązać towarzystwo chodzi, czy też zaniechać zamiaru a to że względnie istnieje już w naszym kraju, w Krakowie towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych. Lubo sztuka na utwór u nas towarzystwa osobnego tylko skorzystała, przystąpienie do niego przyczyniłoby się bowiem wielce do nia i kształcenia dobrego smaku, do budzenia zamiaru dla dzieł sztuki, poparłoby a może i wyszukał jeden talent zaniedbany, lub nieznan, czy jednakże laźłoby tyle środków materyalnych, ile potrzeba utrzymania się bez szkody towarzystwa krakowskiego, czy możnaby mieć nadzieję, że obok akcyonaryuszy leżących do towarzystwa tamtego znalazłoby się w kraju dość osób jeszcze, któreby do obu towarzystw należały; wszystko to są pytania wielkiej wagi, któremi zawiązywać stowarzyszenie lwowskie zastępić winni, aby przy najlepszych chęciach nie przysię do rozbitcia tego, co jest, i bądź co bądź wiele w kraju zasługi. Łatwo staćby się mogło, że dwa istniały towarzystwa, ani jedno, ani drugie utrzymałyby się w stanie. Możeby lepiej postąpiło towarzystwo lwowskie zawiązane w porozumieniu z rzytstwem krakowskim, tworząc z lwowskiego filię rzytstwa istniejącego w Krakowie, utrzymując stale, przemian wystawy i we Lwowie i w Krakowie.

W sprawie konkursowej nad majątkiem kupca i toczarką Izidora Jablonskiego, w Poznaniu zamieszkałego, do rozprawy i decyzji w przedmiocie akordu termin na dzień 23 października r. b. przed południem o godzinie 11 przed podpisaniem komisarzem w izbie inżynierskiej wyznaczony został.

Uwiedomiamy się o tem interesenci z tem nadmienieniem, że wszystkie pretensje wierzycieli konkursowych, o ile dla takowych się nie domaga ani prawa pierwszeństwa, ani hipoteki, zastawu ani innego jakiegokolwiek osobistego, do udziału w decyzji względem akordu upoważniają.

Poznań, dnia 27 września 1866. **Królewski Sąd powiatowy.** Komisarz konkursu. Gaebler. [4866]

Obwieszczenie. Nad majątkiem towarzystwa handlowego, pod firmą **L. Heilmann synowie** w Poznaniu jako też nad majątkiem prywatnym dzierżycieli tegoż handlu, kupców Szymona Heilmanna i Benno Heilmanna w Poznaniu, otworzony konkurs kupiecki został przez prawomocnie potwierdzony akord zakończony. Poznań, dnia 8 października 1866.

Królewski sąd powiatowy. Wydział dla spraw cywilnych. [4865]

W sprawie konkursowej nad majątkiem kupca i toczarką **Isidora Jablonskiego** w Poznaniu likwidował jeszcze kupiec **Jakob Benas** w Poznaniu pretensya w liści 49 tal 29 sgr.

Termin do rozpoznania tej pretensyi wyznaczono na dzień **18 października r. b. przed południem o godzinie 10** przed podpisaniem komisarzem w izbie terminowej No. 13, o czym wierzyciele, którzy pretensje swoje zameldowali, się uwiedomiamy.

Poznań, dnia 19 września 1866. **Królewski Sąd powiatowy.** Komisarz konkursu. Gaebler. [4869]

Obwieszczenie. Nieruchomość do matoletniego rożnienia **Jubra, Hermanna Ferdynanda, Gustawa Adolfa, Maryi Emmy Matyldy, Otylii Amalii, Aurelii Amalii i Karola Artura** należąca, w Pakości pod No. 87/88 położona, oszacowana sądownie na 15,838 tal. 15 sgr. wedle taryfy mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w rejestraturze, ma być **dnia 6 maja 1867 przed południem o godzinie 11** w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnej, z księgi hipotecznej się nie wykazują, zaspokojenia z sumy kupna szukają, niechaj się z pretensya swoją w sądzie podpisanym zgłoszą. Trzemeszno, dnia 9 października 1866. **Królewski sąd powiatowy.** Wydział I. [4882]

Walne zebranie Towarzystwa rolniczego powiatu mogilnickiego odbędzie się dnia **30 października r. b. o godzinie 11 przed południem** w obrębie p. Madalkiewicz w **Mogilnicu.** **Dyrekcya.** (4859)

Odezwa! Członkowie dawniejsi Tow. Bratniej Pomocy wiedzą dobrze, z jakimi trudnościami jest połączone utrzymanie tej instytucji, która w skutkach swoich błogie przynosi owoc. Z tej przyczyny sądzimy, że, gdy się dziś uprzejma prosba o złożenie składek i zaległości do sz. Członków odzwany, głos nasz nie będzie daremny. Im wześniejsza terażniejsza dyrekcyja uzyska składki od sz. Członków, do których każdy z nas się dobrowolnie zobowiązał, tem skuteczniej będzie w możności działać w tym duchu, w jakim jej przekazali pierwsi teje instytucji szlachetni założyciele.

Wszelkie korespondencje należy przesłać na ręce prezesa. **Dyrekcya Tow. Br. Pomocy.** **Tadeusz Karwowski,** Karol Gerhard, kasyer. **Bolesław Jurkiewicz,** kurator. Proszków w październiku r. 1866. Niniejszem mam sobie za **święty obowiązek** złożyć publicznie najserdeczniejsze podziękowanie panu **dr. Kaczerowskiemu,** który mój z prawdziwie uwielbienia godną troskliwością z **najniebezpieczniejszej choroby epidemicznej metodą głoszoną przez p. dra Kaczerowskiego** w Dzienniku Poznańskim, wyleczył. (4863) Życzę, aby **Mu Pan Bóg błogosławił,** a wdzięczność moja pozostała wieczna. **Leopold Pielatowski.** Jako praktyczny lekarz osiadłem w **Lopieniu.** [4823] **Dr. Witkowski.** **Jakob Kleber,** nauczyciel szkoły katolickiej w Głównie przy Poznaniu, przymie kilku chłopców na stół i stancya celem przysposobienia tychże do niższych klas gimnazjalnych gruntownie i w krótkim czasie. [4879]

W interesie rodziców i młodzi uczącej się! **Nauczyciel Jakób Hatzmann** w **Żerkowie** przysposabia i w roku bieżącym uczniów do IV klasy gimnazjalnej i gotów jest każdego czasu przyjąć do siebie pensjonarzy. Połączenie się rodzicom z odwołaniem się co do już przygotowanych i po gimnazjach będących uczniach do poświadczania inspektora szkoły. **Organista młody, żonaty, dobrze obznajony w swym zawodzie, egzaminowany, jest wolny do przyjęcia miejsca od Nowego roku. Blizsza wiad. użyczył P. Szumilski przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu.** [4854] **Dom Pałolewo pod Mr. Gosliną** potrzebuje natychmiast zdanego, leżącego ekonomia. Reflektujący zechcą się do wyżej wymienionego Dom. listami frankowanymi wraz z przesłaniem rekomendacji zgłosić. [4844] **Uczeń może wstąpić u aptekarza G. Schubartha.** [4899] **Poszukuje się ucznia.** **Przystojny młody człowiek z potrzebnym wykształceniem szkolnym znajduje u mnie natychmiast miejsce jako uczeń.** **Fryderyk Ebbecke,** Leszno. (księgarnia Günthera). [4799]

Zdatny forszpan i beretler, niezonaty, o 5 pokojach, balkon, kuchni wraz z przynależnościami do wynajęcia. Adres: **Poznań, Piekary No. 29 W. Jaskiński.** [4876]

Umieblowany pokój na parterze na tył jest od 1 listopada do wynajęcia, **Podgórna ulica No. 5.** [4892]

Nr. 60 regu Rynku i Wrocławskiej ulicy mały **kram** od strony Rynku, a drugi z Wrocławskiej ulicy do wynajęcia. Blizsza wiadomość na Garbarach 52, I pięć. [4853]

Parowniki cylindrowe miedziane różnej wielkości są znów w zapasie w fabryce **J. Kryszewicza,** W. Garbary No. 10. [4900]

Donoszę szanownym rodakom, iż mieszkam obecnie w **Chełmie,** gdzie objęłem zarząd księgarni **Danielewskiego.** Z powodu choroby i sciągnięcia do wojska właściciela zaszły w księgarni różne nieregularności. Upraszam wsz stłkich, którzy mają co z tej księgarni do żądania, aby najpóźniej do 1 listopada pod ad. księgarni **Danielewskiego** się zgłosili, gdyż później albo wcale, albo tylko wyjątkowo będę mógł dawniejsze żądania uwzględnić. Upraszam się też o odstąpienie zaległości, których dość znaczna jest liczba. Przy tej sposobności można zapisać **Kalendarze na rok 1867** po cenie 5 sgr. (4856) **Józef Chociszewski,** zarządca księgarni **Danielewskiego** w Chełmie (Culm WPr.)

Korzystny abonament muzykaliów z premiami muzycznymi za całą cenę abonamentu w wielkiej ilości rozmaitych dzieł obejmującej **wypożyczalni muzykaliów** **Ed. Bote i G. Bock,** nadworny handel muzykaliów w **Poznaniu.** [4887]

Kalendarz Chełmiński na rok 1867 Majstra od Przyjaciela Ludu, wydanie dla różnych przedkód dopiero w początku grudnia. Wydanem zajmuje się głównie J. Chociszewski, który ręczy także, iż kalendarz ten na czas wyjdzie. Obok innych pouczających artykułów będzie rozprawa **Józefa Chociszewskiego,** sekretarza Towarzystwa rolniczego w Piasecznie; o **zakładaniu Towarzystw rolniczych ludowych i Spółek pożyczkowych,** oraz **Ustawy Towarzystwa rolniczego w Piasecznie i Spółki w Bobowie.** Względem ten, iż tak żywotne dla naszej sprawy pytania będą wyjaśnione, zachęci może rodaków, iż zechcą na nasz kalendarz poczekać i już teraz liczenie zapisywać. Ogłoszenia przyjmują się po 5 sgr. od rzędu, z czego polscy przemysłowcy korzystają powinni. Zamawiać kalendarze można już teraz za pomocą wpłaty pocztowych pod ad. (w cenie 5 sgr. za egzemplarz): **Józef Chociszewski,** współwydawca kalendarza, w **Chełmie (Culm WPr.)** (4857)

Poznańskie 3 1/2 % listy zastawne kupuje po bardzo wysokich kursach **Heimann Saul,** handel wekslowy w **Poznaniu.** [4858]

200,000 złotych w brzącej monecie srebrnej może wygrać każdy, co weźmie udział w wielkiej **frankfurckiej loteryi pieniężnej,** jako też dalsze wygrane **zł. 100,000, 40,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000, 6,000, 5,000** itd. **Najnowsze losowanie premii** gwarantowane przez wysoki rząd tutejszy i przez miasto, podaje udział biorącym największe ilości zaś daje najwięcej korzyści. **Wszystkie bez wyjątku numera** będą **wylosowane.** Cały kapitał zakładowy zwróci się w przeciągu 5 miesięcy przez wygrane a wedle planu muszą aż do czasu tego wszystkie 12,500 wygranych, 11 premii i 18,400 losów gratysowych być w posiadaniu interesentów. **Całe losy oryginalne kosztują:** 1/2 losu 3, 3/4 1. 22, 1 1/2 26 (Oryginalne te losy zaopatrzone są w pieczęć miasta.) **Już 13 i 18 przyszłego miesiąca rozpoczynają się ciągnięcia.** Zamówienia przy dotrąceniu pieniędzy lub za zaliczką pocztową wykonują się natychmiast punktualnie a potrzebne plany dołączają się gratis. Po dokonowaniu ciągnięcia otrzymamy każdy udział biorący wykaz urzędowy i wygrane w gotówce. Wszelkie bliższe objaśnienia we względnie wielkiej tej i interesownej loteryi udziela się zarazem zapewnia się rzetelną zawsze, dobrą usługą. Niechajże więc każdy uda się z zaufaniem jak najrychlejszą drogą do **L. Steindocker-Schlesingera,** handlu bankowy i wekslowy [4736] w **Frankfurcie n.M.** **Niniejszem donoszę uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem tutaj w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim w Hotelu du Nord**

Księgarnia, skład nut i rycin w połączeniu z **Wypożyczalnią nut i książek** pod firmą **M. Leitgeber.** Skład mój i czytelnia zaopatrzylam w dobró dzieł w języku polskim, niemieckim i francuskim. Wypożyczalnia i skład nut obfitują nie tylko we wszelkie dzieła niemieckich lecz i polskich autorów — u nas dotychczas mało znanych. Stosunki handlowe, jakie zawiązałem tak w kraju jak i zagranicą, regularne połączenie wprost z Warszawą, Krakowem, Lipskiem, Berlinem i Paryżem, są rękojmią, iż Szanownych mých odbiorców zupełnie zadowolnię. Polecając mój zakład zapewniam, iż nsiłnem mojem staraniem będzie położonemu zaufaniu godnie odpowiedzieć. **Poznań, dnia 20 października 1866.** [4898] **Mieczysław Leitgeber,** Plac Wilhelmowski 3, Hotel du Nord.

Podgórna ulica No. 7 jest pomieszkaniem o 5 pokojach, balkon, kuchni wraz z przynależnościami do wynajęcia. [4897]

Losy na loteryja Tumu katolickiego w Kolonii po 1 tal. 2 sgr 1500 numerów wygrywa głów. wygr. 25,000 tal. ołag za miesiąc. Proszę o zamowienie. [4905]

Kryger, Strzelecka ul. SB, II piętro. **Pomieszkane moje** przedłożone pod nr 16 przy **pl. Wilhelmowskim;** donosząc o tem polecam się nadal łaskawym względem szanownej Publiczności. Tapicer **M. Jęwanicki.** [4902] **Księgarnia J. K. Zupańskiego** poleca

Katechizm rzymsko-katolicki **X. J. Deharbe T. J.** dla **doroślejszej młodzieży** przelożony na język polski przez **X. E. Likowskiego.** Cena egz. oprawnego 1 1/2 sgr. **Katechizm rzymsko-katolicki** **X. J. Deharbe T. J.** dla **dzieci** tłumaczył **X. E. L.** Wydanie drugie poprawne. Cena 1 1/2 sgr. [4880]

24,000 losów z 12,500 wygranymi, podzielonemi na 6 klas. Potwierdzona przez rząd król. pruski frankfurcka loteryja miejska podaje wygrane **10,000 — 6,000 — 5,000 — 4,000 — 3,000 — 2,000 — 1,000** itd. **Wpłata w pierwszej klasie:** 1/2 losu t. l. — 25 sgr. 1/4 " " " 12 " " " 6 " " " 3 " " " 3 " " " 1 " " " 1 " " " 1 " " " 1 " " " **Wpłata w wszystkich 6 klasach:** 1/2 losu tal. 13 — 26 — 52 — 104 — 208 — 416 — 832 — 1664 — 3328 — 6656 — 13312 — 26624 — 53248 — 106496 — 212992 — 425984 — 851968 — 1703936 — 3407872 — 6815744 — 13631488 — 27262976 — 54525952 — 109051904 — 218103808 — 436207616 — 872415232 — 1744830464 — 3489660928 — 6979321856 — 13958643712 — 27917287424 — 55834574848 — 111669149696 — 223338299392 — 446676598784 — 893353197568 — 1786706395136 — 3573412790272 — 7146825580544 — 14293651161088 — 28587302322176 — 57174604644352 — 114349209288704 — 228698418577408 — 457396837154816 — 914793674309632 — 1829587348619264 — 3659174697238528 — 7318349394477056 — 14636698788954112 — 29273397577908224 — 58546795155816448 — 117093590311632896 — 234187180623265792 — 468374361246531584 — 936748722493063168 — 1873497444986126336 — 3746994889972252672 — 7493989779944505344 — 14987979559889010688 — 29975959119778021376 — 59951918239556042752 — 119903836479112085504 — 239807672958224171008 — 479615345916448342016 — 959230691832896684032 — 1918461383665793368064 — 3836922767331586736128 — 7673845534663173472256 — 15347691069326346944512 — 30695382138652693889024 — 61390764277305387778048 — 122781528554610775556096 — 245563057109221551112192 — 491126114218443102224384 — 982252228436886204448768 — 1964504456873772408897536 — 3929008913747544817795072 — 7858017827495089635590144 — 15716035654990179271180288 — 31432071309980358542360576 — 62864142619960717084721152 — 125728285239921434169442304 — 251456570479842868338884608 — 502913140959685736677769216 — 1005826281919371473355538432 — 2011652563838742946711076864 — 4023305127677485893422153728 — 8046610255354971786844307456 — 16093220510709943573688614912 — 32186441021419887147377229824 — 64372882042839774294754459648 — 128745764085679548589508919296 — 257491528171359097179017838592 — 514983056342718194358035677184 — 1029966112685436388716071354368 — 2059932225370872777432142708736 — 4119864450741745554864285417472 — 8239728901483491109728570834944 — 16479457802966982219457141669888 — 32958915605933964438914283339776 — 65917831211867928877828566679552 — 131835662423735857755657133359104 — 263671324847471715511314266718208 — 527342649694943431022628533436416 — 1054685299389886862045257066872832 — 2109370598779773724090514133745664 — 4218741197559547448181028267491328 — 843748239511909489636205653498256 — 1687496479023818978272411306996512 — 3374992958047637956544822613993024 — 6749985916095275913089645227986048 — 13499971832190551826179290455972096 — 26999943664381103652358580911944192 — 53999887328762207304717161823888384 — 107999774657524414609434323647776672 — 21599954931504882921886864729555344 — 43199909863009765843773729595110688 — 86399819726019531687547459190221376 — 172799639452039063375094918380442752 — 345599278904078126750189836760885504 — 691198557808156253500379673521771008 — 1382397115616312507000759347043542016 — 2764794231232625014001518694087084032 — 552958846246525002800303738817416864 — 1105917692493050005600607477638337328 — 2211835384986100011201214955276674656 — 442367076997220002240242990055334912 — 884734153994440004480485980110669824 — 1769468307988880008960971960221339648 — 353893661597776001792194392044267936 — 707787323195552003584388784088535872 — 1415574646391104007168777568177071744 — 2831149292782208014337555136354143888 — 5662298585564416028675110272708287776 — 1132459717112883205735022054541655552 — 22649194342257664114700441091083111104 — 4529838868451532822940088218216222208 — 9059677736903065645880176436432444416 — 18119355473806131291760352872864888832 — 36238710947612262583520711745729777664 — 72477421895224525167041423491459555328 — 1449548437904490503340828469829111066656 — 2899096875808981006681656939658221333312 — 5798193751617962013363313879316442666624 — 11596387503235924026726627758632885333248 — 2319277500647184805345325551726577066656 — 4638555001294369610690651103453155333312 — 9277110002588739221381302206906306666624 — 18554220005177478442762604213812613333248 — 3710844001035495688552520842762522666648 — 7421688002070991377110041685525045333312 — 148433760041419827542200833710090666624 — 2968675200828396550844016674201813333248 — 593735040165679310168803334840362666648 — 118747008033135862033760666868805333312 — 237494016066271724067521337737610666624 — 4749880321325434481350426674752213333248 — 949976064265086896270085334950442666648 — 189995212853017379254017066890085333312 — 379990425706034758508034137780170666624 — 7599808514120695170160682755603413333248 — 1519961702824139034032137131106666648 — 3039923405648278068064274262213333248 — 607984681129655613612854852442666648 — 1215969362259311272225689704895333312 — 2431938724518622544451379409790666624 — 4863877449037245088902758179593333248 — 972775489807449017780551635918666648 — 19455509796148980355611032719373333248 — 389110195922979607112220643387666648 — 7782203918459592142244412677753333248 — 1556440783691918428448882535550666648 — 31128815673838368568976700711013333248 — 6225763134767673713795340142202666648 — 124515262695353474275906802844413333248 — 24903052539070694855181360568882666648 — 49806105078141389710362721137773333248 — 9961221015628277942072544227554666648 — 19922442031256555884145084555113333248 — 3984488406251311176829016911022666648 — 79689768125026223536580338220453333248 — 1593795362500524470731606764409666648 — 31875907250010489414632135288193333248 — 6375181450002097882926427057638666648 — 12750362900041957755852854115373333248 — 2550072580008391551171071023074666648 — 51001451600167831023421404601513333248 — 1020029032003356200468828081202666648 — 20400580640067124009376561624053333248 — 4080116128013424801875312244810666648 — 81602322560268496037506244896213333248 — 1632046451205369920750124897924666648 — 32640929024107398415002497958493333248 — 6528185804821479683000499591698666648 — 130563716096429593660009991833973333248 — 2611274321928591873200199836679666648 — 52225486438571837464003996733593333248 — 10445097287714367492800799346718666648 — 208901945754287349856015986934373333248 — 4178038915085746997120317738687666648 — 83560778301714939942406354773753333248 — 16712155660342987988481270954750666648 — 334243113206859759769625419095013333248 — 66848622641371951953925083819002666648 — 1336972452827439039078501676380053333248 — 267394490565487807815700335276010666648 — 5347889811309756156314006705520213333248 — 106957796226195123126280134110404666648 — 2139155924523902462525602682208093333248 — 427831184904780492505120536441618666648 — 8556623698095609850102410688832373333248 — 1711324739619121970020482137766666648 — 342264947923824394004096427553333248 — 684529895847648788008192855106666648 — 136905979169529757601635711013333248 — 273811958339059515203271422026666648 — 547623916678119030406542844053333248 — 1095247835356238060813085688106666648 — 2190495670712476121626171376213333248 — 438099134142495224325234275242666648 — 8761982682849904486504685504853333248 — 1752396536569980973300937100970666648 — 35047930731399619466018742019413333248 — 7009586146279923893203748403882666648 — 140191722925598477864074968077653333248 — 28038344585119695572804993615530666648 — 560766891702393911456099872310613333248 — 11215337834047878229121997446212666648 — 224306756680957564582439948924253333248 — 44861351336191512916487989784850666648 — 897227026723830258329759795697013333248 — 179445405344766051665951959139402666648 — 3588908106895321133319391182788053333248 — 7177816213790642266278782